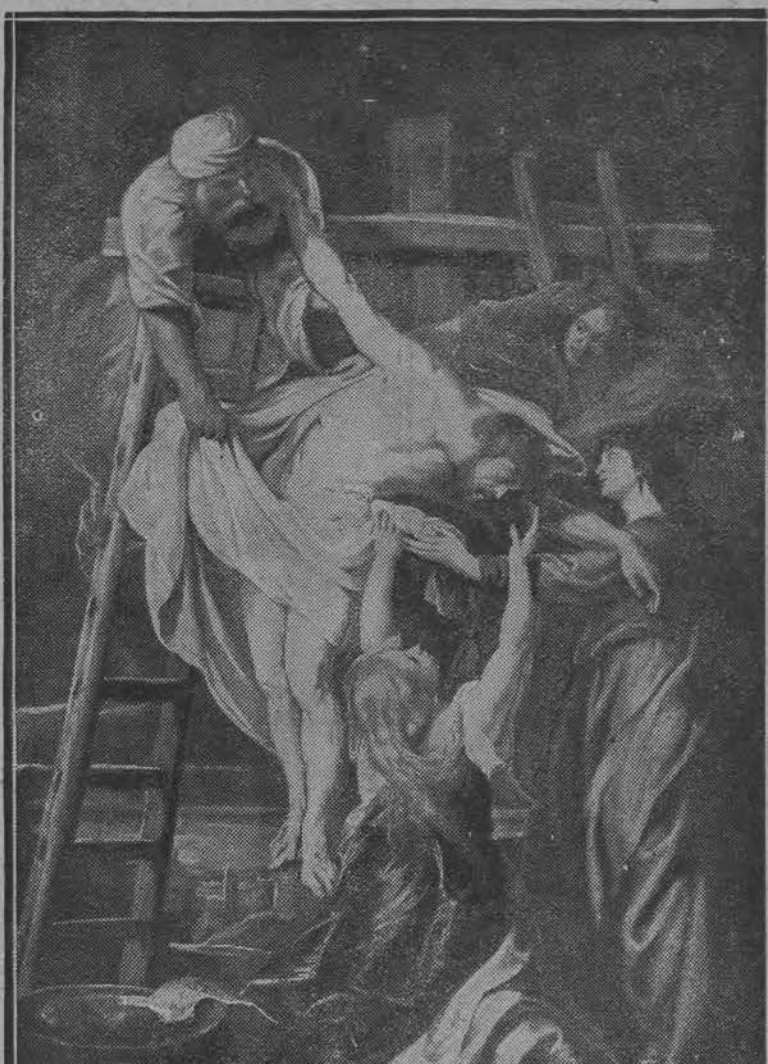
Nr. 111 Łódź, Niedziela, 24 Kwietnia 1927 r. Rok X.

GŁOS POLSKI

DODATEK ILUSTROWANY

Arcydzieła malarstwa w Polsce.

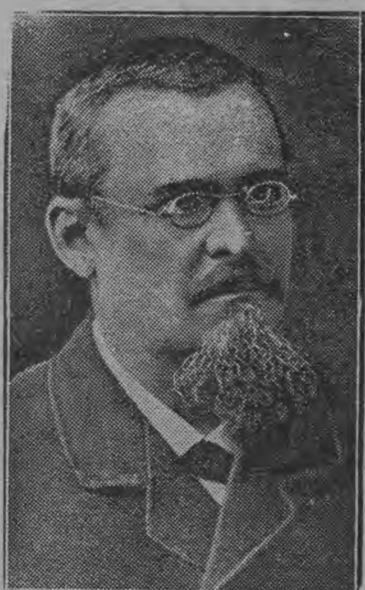


Oryginalny obraz Rubensa „Zdjęcie z Krzyża“ w katedrze Kaliskiej.

Pamięci
ś. p. Wł. Spasowicza

W roku ubiegłym minęło lat 20 od śmierci a w roku 1929 przypada stulecie urodzin Włodzimierza Spasowicza.

Potężna ta postać myśliciela, prawnika, historyka, polityka i mówcy, przyćmiona wypadkami lat ostatnich zbladła w pamięci żyjących i dlatego związek prawników kresowych, uważając Spasowicza, jako urodzonego w Mińszczyźnie, za moralnego swego protoplastę, postanowił wydobyć z zapomnienia osobę zmarłego,

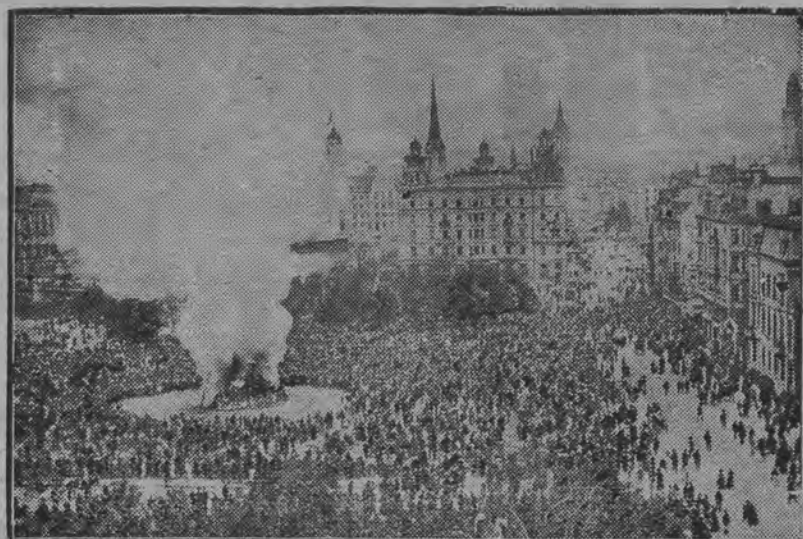


rozbudzić inicjatywę ku badaniu jego dzieł i zawartych w nich genialnych myśli.

Początek został zrobiony. W stolicy, w siedzibie kresowców poświęcono Spasowiczowi wieczór, stanowiący niejako pierwszy krok ku obchodowi stulecia jego urodzin.

Charakterystykę Spasowicza streścił w znakomicie opracowanym odczycie, jego uczeń, przyjaciel a w wielu wypadkach i współpracownik adwokat Aleksander Lednicki.

Witaj, urocza wiosno!



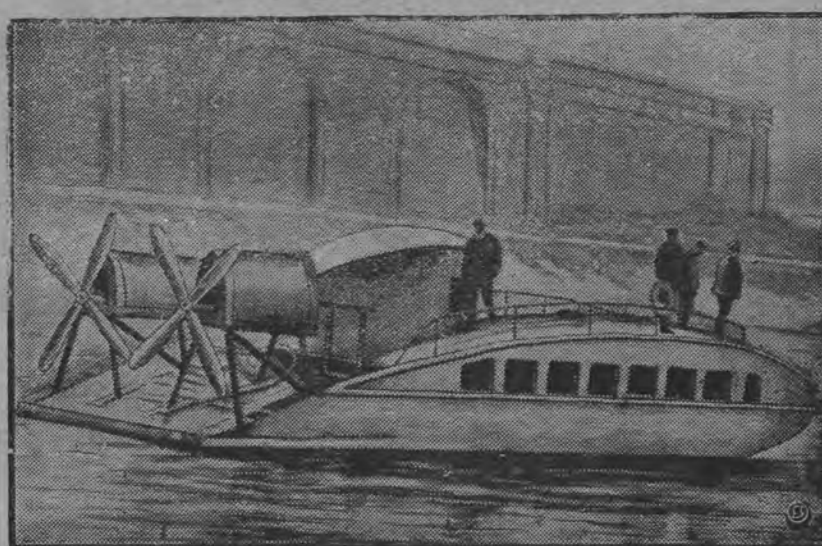
„Spalanie zimy" na rynku miasteczka alpejskiego.

Przegląd narybku boksers. w stolicy



Do walki stanęło 72 zawodn. Na ilustr. widzimy moment wręczenia nagrody zwycięscy w wadze półśredn. Czaplickiemu z ŁZS.

Nowy środek komunikacyjny



Slizgowiec pasażerski na wodach Dunaju.

Premjery w teatrach warszawskich.

„Adrjanna Lecouvreur"

Sztuka w 5 aktach E. Scribe'a i E. Legouvé w teatrze Polskim.



P. Sulima (Księżna) **P. Boelke** (Mauryry Saski). **P. Przybyłko-Potocka** (Adjanna Lecouvreur). **P. Fritsche** (Książe)



Jak zwykle w Ameryce

Czy znowu konkurs piękności? —zapyta czytelnik, rzuciwszy okiem na naszą fotografję.

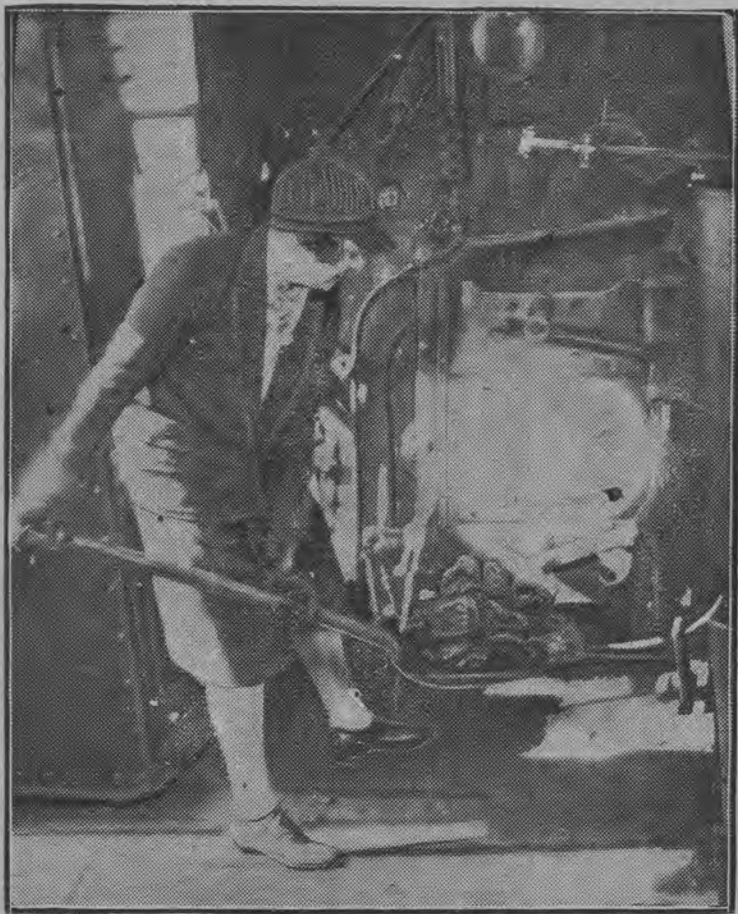


Nie, tym razem nie mamy tu do czynienia z żadnym „kontestem". Fotografja nasza przedstawia młodą artystkę kabaretową Jolę d'Avril, popisującą się do niedawna w jednym z odeonów Nowego Jorku Ale, jak zwykle w krainie dolara, piękna Jola musiała przeżyć oryginalną przygodę, aby stać się sławną. Pewnego dnia do kabaretu przybył jeden z reżyserów filmowych, aby zaangażować kilka tancerek do chóru dziewcząt, mającego wystąpić w filmie, osnutym na tle dziejów rzymskiego cesarstwa. Wpadła mu, między innemi, w oko Jola d'Avril i postanowił zawrzeć z nią bliższą znajomość. Okazało się, że Jola, oprócz piękności, posiada tak ujmujący wdzięk, że reżyser zapomniał z kretesem o właściwym celu zapoznania się z aktoreczką i zamierza pojąć ją za żonę.

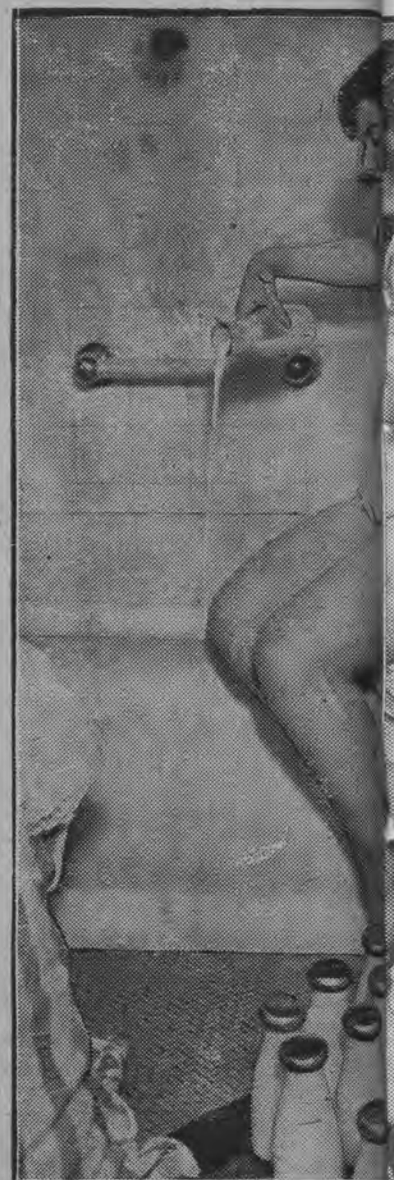
„**Farys**", komedja w 7 obrazach Stanisława Miłaszewskiego w teatrze Narodowym.

Węgrzyn (Farys) **Broniszówna** (Leila)

Kobieta amerykańska przy



Małgorzata Stivens, redaktorka „The Baltimore Magazin" w chwilach wolnych pracuje jako palacz przy lokomotywie.



Wodewilistka amerykańska, Mary Blade, zażywa często ą
najlepiej konserwuje i wy

36 jaj w ciągu 85 minut!



Oto rekord, osiągnięty ostatnio w Bostonie przez jajożerną Ka'hleen Hayden



Amerykanki uważają, że jedynym racjonalnym środkiem od

pracy i przy... wybrykach.



[ką]pieli z niezbieranego mleka, uważając, że to [u]szlachetnia płeć



[o]dchudzającym jest systematyczna gimnastyka



Ewelina Smith z Nowego Jorku z zamiłowaniem poświęca się kowalstwu.

Nowoczesna Pytja



W Budapeszcie żyje pani Zygmuntowa Heittler, która przez swe przepowiednie już niejednokrotnie w zdumienie wprawiała opinję pupubliczną. Tej nowoczesnej Pitji wystarcza, by na chwilę ostro wpatrzyła się w oczy osoby, siedzącej naprzeciw niej, by zupełnie dokładnie opowiedzieć przeszłość danego osobnika i również dokładnie, z podaniem dat, przepowiedzieć przyszłość.

Pani Heittler, żona urzędnika, uprawia swą „proroczą" działalność zupełnie bezinteresownie i od nikogo nie przyjmuje wynagrodzenia.

Miała ona często konflikty z władzami. Ostatnio stanęła jako oskarżona przed sądem, została jednak uniewinniona, gdyż szereg świadków pod przysięgą zeznał, iż wykonywuje swe seanse prorocze z amatorstwa, a nie zawodowo.

Wystawa reprezentacyjna

sztuki węgierskiej w warszawskiej Zachęcie



Z Wystawy węgierskiej: S. Csók — „Wampiry".



Z Wystawy węgierskiej: M. Farkashazi — „Kamieniarze".

Tradycje Wielkanocne w stolicy.



Z zanikających coraz bardziej zwyczajów dawniejszych, związanych z pielgrzymką wiernych do grobu Chrystusowego, ostało się jeszcze w Warszawie nabywanie cierniowych wianków pod kościołami.

Mściwa bogini



Powyżej przedstawiona statua pochodzi z indyjskiej świątyni i jest sporządzona z trującej masy (amalgamu arseno-siarkowego), mającej te właściwości, że każdy, kto dotyka się statuy, naraża się na niechybne zatrucie, grożące niebezpieczeństwem życia.

„Polonja" — „Warszawianka" 4:2.



Domański (repr. bramkarz Polski) dzielnie się broni przed niebezpiecznym atakiem napadu „Polonji".

„Królewski opiekun"

Na fotografji widzimy Johna W. Donaldson, policjanta nowojorskiego w hełmie obmyślonym przez niego dla specjalnych oddziałów, przeznaczonych do służby przy pożarach strajkach i zaburzeniach.



P. Donaldson, którego specjalnością jest opieka nad wybitnemi osobistościami, przybywającemi do New Jorku, trzyma w ręku złoty rewolwer, ozdobiony brylantami, szafirami i szmaragdami — dar indyjskiego radży, który był w swoim czasie powierzony jego pieczy.

Powstańcy górnośląscy na mogile obrońców Lwowa



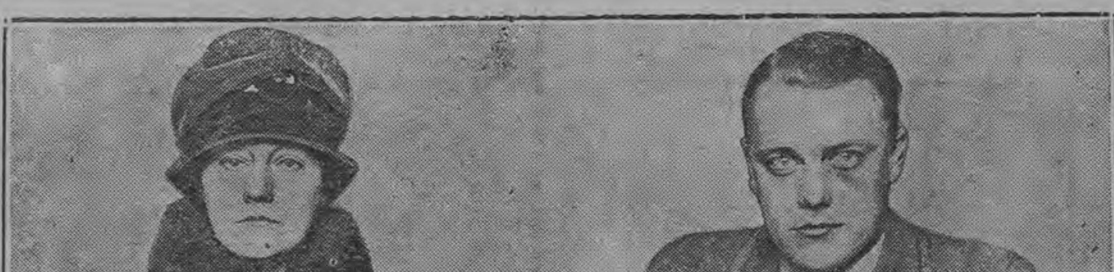
Bawiąca w tych dniach we Lwowie liczna wycieczka b. powstańców górnośląskich złożyła w kaplicy Orląt wieniec na dowód wiecznej pamięci ich bohaterstwa oraz ideowej łączności wszystkich obrońców granic Polski.

Kłopoty „pań przełożonych" w Ameryce.



Niejeden z łodzian widząc roześmianą gromadkę młodych pensjonarek, spacerujących po ulicach oburza się nad zepsuciem naszej młodzieży. Nie rozumie, że po sześciu godzinach ślęczenia na twardej ławce i strachu przed „wyrwaniem" należy sie słuszna chwila odpoczynku. A zresztą w krainie dolara, o której tak wszyscy myślą i marzą jest pod tym względem znacznie gorzej. Amerykańskie pensjonarki nic sobie nie robią z wszelkich przepisów, uważając je za przestarzały przesąd. U nas „kucie", tam papierosy i pomadki do ust są używane podczas każdej pauzy. Doszło to do tak zatrważających objawów, że kierowniczki zakładów naukowych zaczęły brać się energiczniej za swe wychowanki Pierwszeństwo zdobyła przełożona pensji w Conwent Statwin, wydawszy zarządzenie surowo występujące przeciw wszelkim wybrykom. Czy się jej to uda — niewiadomo. Bo jeśli reformy strojów i zakazu nadmiernego używania kosmetyków nie zdołał w ojczyźnie Dantego przeprowadzić Mussolini, to cóż dopiero mówić o przełożonej.

Niebywały zbieg okoliczności.



Matka i syn, pani Marson i p. Lyndon Burch równocześnie uzyskali wyroki rozwodowe. Oczywiście rzecz dziala się w Nowym Yorku.